



W. BIEGAŃSKIEGO · W. CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKЦИИ ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACKI

Cena prenumeraty: Miesięcznie z odnośnieniem do domu lub przesyłką pocztową Mk. 6.50, bez odnośnienia Mk. 5.
Cena pojedynczego numeru 30 fenigów.

Ceny ogłoszeń: za wiersz petytowy jednoszpaltowy na 1 kol. 2,00 mk na II i III kol. 1 mk. 50 fen., na IV kol. 75 fen.
Ogłoszenia drobne po 20 fenigów za wiersz.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów sódśniennie z wyjątkiem dni świątecznych od godz 10—2 po poł. Rękopisów nadesłanych redakcja nie zwraca.

Adres Redakcji i Administracji: CZĘSTOCHOWA, ul. Panny Maryi Nr 58
Telefon Nr 50. Skrytka pocztowa Nr 25

Teatr PARYSKI

Program od Soboty 10-go Stycznia 1920 roku i dni następných.

SENSACJA!

„Dzieje Grzechu”

Dramat w 6 aktach pg. powieści

STEFANA ŻEROMSKIEGO

Wytwórni Włoskiej „Cines” w Rzymie ze słynną polską artystką STANISŁAWĄ GALLONE w roli Ewy Pobratymskiej.

POCZĄTEK PRZEDSTAWIEŃ W DNI POWSZEDNIE O GODZINIE 5-ej, 7-ej i 9 WIECZOREM W ŚWIĘTA I NIEDZIELE O GODZINIE 3-ej, 5-ej, 7-ej i 9 WIECZOREM.

Orkiestra Sekstet Artystyczny pod dyr. p. JERZEGO BURSIKA

CENY MIEJSC: W łoży kupon 6 mk., Krzesło parterowe 4 mk. 50 f., Miejsce na galerji 3 mk.

Uprasza się Sz. Publiczność o punktualne przybywanie w oznaczonych godzinach.

A N O N S! Wkrótce demonstrowany będzie obraz „DZIESIĄTA SYMFONJA” Szczegóły w programach.

Zydzi płaczą

Radosną nowinę mamy dla naszych czytelników. Nie z tego się ucieszymy, że żydzi płaczą; nie byłoby to po chrześcijańsku. Ale uwzględniając to, że żyd, gdy go kto lekko szturgnie, woła: „On mnie potrzebował zabić”, i to, że żydzi właściwie optakują tylko monopol swój dotychczasowy na handel, monopol wymykający się z pod ich „suwerenności”, — możemy z tego jedynie wyrazić swe zadowolenie. Tembardziej, że zarazem żydzi ci przyznają, iż przy zmianie warunków u żydów wszystko jest obecnie droższe, niż u polaków.

Mówi o tem artykuł żargonówki lubelskiej zatytułowany „Ruina ekonomiczna i duchowa” „Lubliner Tageblatt” (271).

Artykuł rozpoczyna się temi słowami:

„Każdy z nas wie i czuje bardzo dobrze, iż u kramarza żydowskiego dzisiaj znaczna część artykułów kosztuje drożej, niż u chrześcijanina; że rzemieślnik żydowski jest droższy od chrześcijańskiego; że nauka w szkołach żydowskich jest też droższa, niż w chrześcijańskich.”

Jako powód wyższych cen w sklepach żydowskich autor podaje to, że jakoby „instytucje rządowe” zaopatrują tylko sklepy chrześcijańskie w towary.

Jest to oczywiście nieprawda. — Prawdą zapewne jest to tylko, że żydzi utracili obecnie przywileje, jakimi cieszyli się u rządu moskiewskiego i szwajcarskiego. I utracenie tych przywilejów wystarczyło w zupełności, żeby kupiec żydowski, opierający dotąd swe zyski na szwindlu i szacherkach z urzędami wrogimi dla polaków, — stał się słabszym w walce z solidnym kupcem chrześcijańskim.

„Obecnie — narzeka żargonówka — kramarz żydowski musi kupować znaczną część artykułów z trzeciej i czwartej ręki.”

Bardzo to możliwe. Ale dawniej to tylko chrześcijanie bywali w takim położeniu.

Nie rozumiemy tylko twierdzenia gazety żydowskiej, że kupca żydowskiego drożej kosztuje także przewóz i przenoszenie towarów. Dlaczego? Chyba, że furman i tragarz żydowski także sobie drożej każe płacić niż chrześcijański.

W każdym razie nowa elegia żydowska wzdycha:

„Żadnymi cenami konkurencyjnymi kramarz żydowski nie może, jak dotąd, starać się o liczną klientellę. A przeto u kramarza żydowskiego jest pusto, targuje on mało. Najlepszym faktem jest to, że przed „polskimi” (?) świętami kramarz żydowski zawsze dużo targował, obecnie zaś jest wszędzie pusto, ponieważ wszystko się kupuje w „spółkach” (spulkes), które mają możność sprzedawania woli artykułów taniej, niż żyd.”

Wspomniawszy o nowych ustawach sejmowych, niewygodnych dla żydów, autor dochodzi do wniosku, że „takie położenie musi doprowadzić większą część kupców żydowskich do najsmutniejszych rezultatów.”

Co się tyczy rzemiosł, to czytamy: „Jeżeli tylko sporządzimy statystykę, ile razy robotnik żydowski strajkował w czasie ruchu strajkowego więcej, niż polski, i o ile procentowo powiększono jego płacę w porównaniu z robotnikiem polskim, to nas wcale nie będzie dziwiło, że rzemiosło żydowskie, jest u nas kosztowniejsze niż polskie.”

Gazeta przytacza rozmowę z kapitalistami żydowskimi, którzy nie chcą rozpocząć fabrykacji, bo boją się, że nie dadzą sobie rady z żądaniami robotników żydowskich.

Mówi wreszcie o droższych szkołach żydowskich, które nas już nie obchodzi, bo na szczęście nie posyłamy dzieci polskich do szkół żydowskich, choćby one były jak najtańsze.

Artykuł kończy się jak następuje: „Widzimy, że wina krachu ekonomicznego, który zagraża sklepikarstwu żydowskiemu, pada na naszych wrogów... Za następstwa zaś drożyzny rzemiosła żydowskiego, jak również nauczyciela żydowskiego, winny są całkowicie lokalne instytucje proletariackie, związki zawodowe i organizacje, z powodu ich nieobliczalności, ich pomocy w polepszeniu stanu drobnej części proletariatu żydowskiego, co równocześnie prowadzi większą część do

braku pracy i powiększa ruinę ekonomiczną wśród żydów.”

Do uwag powyższych prasy żydowskiej, zasługujących niewątpliwie na zapamiętanie, dodać musimy pod adresem naszych kupców, że żaden polak nie wymaga bynajmniej, żeby u kupca polskiego było taniej, niż u żyda. Wystarczy, gdy ceny będą jednakowe, a niewątpliwie polak chętniej kupować będzie u swoich.

Natomiast, mimo „płaczu” żydów, należy być z nimi ostrożnie. Oni sobie zapewne i teraz radę dadzą, bo za nadto są wyćwiczeni w handlu. Pamięajmy więc, że zasadą kupca powinno być: sprzedawać jak najtaniej a nigdy nie drożej, nawet gdy ten jest żydem.

Współpraca sojuszników z Polską.

Prasa francuska z dniem każdym podwiera coraz więcej miejsca na swych szpaltach sprawom i zagadnieniom polskim.

Siergiej artykułów nasadziowych, korespondencji z Polski, wywiadów i t. d. poświęciła w ciągu ostatnich paru tygodni prasa ta Polsce podbrzmiając jednogłośnie rolę i znaczenie, jakie odgrywa dzisiaj i odgrywać będzie u nas w przyszłości Polska we Wschodniej Europie.

Ostatni numer (z dn. 28. 12 r. n. dziesnika „Le Matin” podaje nam wywiad współpracownika tej gazety z polskim ministrem spraw zagre-

nicszych, p. Patkiew, umieszczał na czole artykułu doskonały portret naszego ministra.

Rozmowa rozpoczęła się od charakterystyki obecnej sytuacji sprawy Gallei Wschodniej, przyczem minister Patek podkreślił niezmierną wagę roli, jaką odegrał p. Clemencau w pomysłach dla nas rozwiązania tej sprawy.

Miałem już do czytelnika z tygiem — mówił p. Patek, — gdy przed kilkoma tygodniami przedstawiał mi to wszystkie sprawy dla których Polska tak wielkie znaczenie przypisuje sprawie Gallei Wschodniej. Bez Gallei Wschodniej lewa strzyżyna naszej granicy południowej byłoby zupełnie otwarte, podobnie byłoby zupełnie otwarte granice Rumunii, odległej od jednego z najbardziej polskich miast, od Łwowa i t. d.

I dodał, że ma nadzieję, że Clemencau wymawiane jest z wdziękiem i niechęcią przez polityków i inteligentów polskich, lecz również i wśród szerokiej warstwy robotniczych i chłopskich.

Przyjechałem do Paryża i Londynu — mówił minister Patek — by ostentacyjnie sprzezwadzić plan ścisłej współpracy sojuszników z Polską. Już niedługo, mam nadzieję, trzeba będzie oszukać świat, gdy można będzie mówić praktycznie o sojuszu politycznym Polski z Francją i Anglią. W chwili obecnej najbardziej pilną jest sprawa jaknajskorzystniejszego wykorzystania sojuszu wojennego.

Cała polityka sojuszników względem Rosji opiera się na tej podstawie.

W Londynie odbywano nie za wielką pokoją z bolszewikami udeżdżano również — iaszej nie można było postąpić — nie prowadzić przeciwko nim akcji wojennej.

Leż passywa ta polityka nie wykazuje aktywnych kroków ze strony przeciwników. Ośm przyjechałem tutaj, powiedział koalicji, że należy z wiarą spodziewać się niespodzianek z tej strony. Nie tracąc czasu trzeba to niespodzianki przewidzieć i im przeciwdziałać.

Na wiosnę, twierdził, że z całą pewnością, bliższej rozpoznaj o fensywę. My zaś będziemy spełniać sami, wobec niepomysłowych wiadomości, nadechających z frontów Kolczaka i Denikina.

Nikt u nas nie myśli o tem, by się uchylić od roli wojennej i sam przez sojuszników, przez naszą historję i sytuację geograficzną, rolę, którą odegrała jedna jedyna słowa wstrzymać. Lecz abyśmy mogli okazać opór, tak długo, jak trzeba będzie — nieobędnie jest, byśmy już teraz otrzymali te środki materialne których nam brakuje.

Nasza przyczyna, spokój Europy powodzenie polityki wysektywizacji samojonowanej przez koalicję — są konieczni p. Patek — zależy od decyzji praktycznych, które mają być powzięte w tych kwestiach w ciągu dni najbliższych.

Z sejmu.

Jak należało przewidywać, na czło czwartkowych debat sejmowych była bita sprawa walutowa. Była ona przedmiotem dysput i rozpraw poselskich, została też poruszona na posiedzeniu sejmowym przez min. skarbu Grabieckiego, który imieniem rządu przedstawił wniosek nagły nast. treści:

1. Marka polska jest prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej.
2. W tych dzielnicach Rzeczypospolitej, w których dotychczas prawnym środkiem płatniczym była korona austriacko-węgierska, wszelkie wypłaty mogą być dokonywane bądź w koronach, bądź w markach polskich w stosunku 100 kor, za 70 mk. polskich.
3. Wszelkie zobowiązania płatnicze w koronach austro-węgierskich mogą być uiszczane w markach polskich według stopunku w art. 2 wskazanego.
4. Zawieranie umów, sprzeciwiających się przeprom zawartym w art. 2 i 3, jako też ządania dokonywania

wypłat, opartych na innym kursie przez rachowania jest zakazane.

5. Winni przekroczenia lub użyczenia przekroczenia zakazu, zawartego w art. 4 niniejszej ustawy, podlegają karze więzienia od 1 roku lub grzywny do 1 miliona marek polskich. Nadto umowy, zawarte Wbrew temu zakazowi, są nieważne.

6. Ustawa niniejsza wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

7. Wykonanie tej ustawy porucza się ministrowi skarbu.

Na wstępie obrad marszałek odczytał wniosek treści następującej:

„Sejm wyraża Miśmow Amerykańskim dobroczynnym instytucji za ich samarytańską pracę pełną poświęcenia najwikszemu uznaniu i serdeczne podziękowania.“ (Postawie wszyscy wstają z miejsc i przyswajają burza oklasków. Głosy: Niech żyją Stany Zjednoczone).

„Stwierdzam, że rezolucja została jednomyślnie przyjęta i poddam ją do wiadomości wszystkich Miśmow Amerykańskich.“ (Brawa).

Poczem przystąpiono do rozpatrzenia ustawy o obywatelstwie polskiem którą odesłano jeszcze raz do komisji konstytucyjnej.

Po odesłaniu do komisji nagłych

Wielka manifestacja w Rydze na cześć Polski.

W Rydze odbyła się wczoraj wspaniała manifestacja z powodu zdobycia Dyneburga. Wojska litewskie, znajdujące się w garnisonie, deflowali przed generalissimusem i sztabem generalnym, poczem ustawili się przed gmachem misji polskiej, gdzie dowódcą wygłosił do kapłana Myszkowskiego, przedstawiciela Polski, gorącą

wniosków p. Tabaczynskiego o ochronę reemigrantów z Ameryki, p. Załuski o zabezpieczenie reemigrantom z Ameryki bezpośredniej komunikacji między Ameryką Północną a Gdańskiem, p. Załuski w spr. założenia filii pocztowej kasy oszczędności w głównych miastach Stanów Zjednoczonych oraz p. ks. Nowakowskiego o podniesieniu wynagrodzenia siostr sanitariuszek w szpitalach wojskowych przynajmniej na 450 marek miesięcznie, związk. Ludowo-Narodowego w spr. regufamnu sejfowego, p. Herz uzasadniająco nagły wniosek o utworzenie osobnej komisji inwalidzkiej, która ma do dnia 14 przedłożyć ustawę o inwalidach wojennych.

Następnie przystąpiono do nagłego wniosku ministrowi skarbu o ustanowienie marki polskiej prawnym środkiem płatniczym na całym obszarze Rzeczypospolitej.

Świętną mowę w tej sprawie, pełną rzeczowych argumentów wygłosił minister skarbu p. Wł. Grabski.

Po przemowie ministra skarbu, ponieważ nikt nie wypowiedział się przeciw nagłości wniosku, sprawę odesłano do komisji skarbowej.

Na tem obrady ukończono.

Zwycięstwa wojsk polskich pod Bobrujskiem.

Warszawa. Komunikat sztabu generalnego wojsk polskich z dnia 8 b. m.:

Front litewsko-białoruski. Na odcinku Połocka i okolicy Pauli otwierała działalność wywiadownia. Silna akcja artylerijska. Oddziały nasze dokonały w przysiółku mostowego Bobrujska śmiałego wypadu. Po stoczeniu zwycięskiej walki we wsi Szalki, osiągnęły dnia 2 stycznia stację Szalciki (na linii kolejowej Kadankowice-Złobin) i wykonując następnie powieszona zadanie, zniszczyły most pod Szalcikami i wysadziły most betonowy pod stacją Zerd. Spalwizy następnie znaczny tabor

kolejowy, obrzamyli zapasy drzewa i takt. wrośli na dawne stanowisko, biorąc kilkadziesiąt jeńców i dwa karabiny maszynowe.

Na odcinku polskim nasze oddziały wypadem zajęły Strygwałow, zdobywając je dwa karabiny maszynowe, poczem wrośli na dawne stanowisko.

Front wolskijski. Oparliśmy zwycięsko stację nieprzyjacielską na Ostrożkach, Karadzi, Jurowie. Ważko kilkunastu jeńców.

Polnięcy obowiązek szefa sztabu generał. Haller, general podporucznik.

Polska flotyla rybacka w Gdańsku.

Warszawa. Pięć warszawskie załączonej charakterystycznej i polskiej flotyle rybackiej z Kaszubów. Oto 600 rybaków z 11 łodzi na Kaszubach zabrało się na połacie zorganizowanie i uchwycenie 1000 ryb w wyłączenie dla Polski, a równocześnie w sprawie dostawy i stosunki handlowe z Niemcami.

Wszystkie te wleki należą jeżoz do Niemiec, to też piszma naszwiek ich nie podają. To cicho wy-

stanie wiaty ożyłyjstych prostych rybaków polskich łączy się ze śmiałym krokiem ministra sprawozdani p. Siwinińskiego, który zrobił projekt polskiej flotyl rybackiej. Na wiosnę odpowiedziano i rysyko zakupił on w Gdańsku dwa statki motorowe, a w Kopenhadze 8 motorówek dla łowienia ryb wyłącznie na rachunek rządu polskiego. W ten sposób dał on początek naszej skromnej flotyl rybackiej.

Jeńcy polscy w Francji

Wydział polityczny przy ministrum b. dzielnicy pruskiej komunikuje: Wobec zainteresowania, jakie wzbudziła notatka pary o losie jeńców polskich, posostających w niewoli francuskiej, szef wojskowej misji francuskiej, pułkownik Marquet, zwrócił się do ministerjum wojay w Paryżu o prośbę, o ubadanie stosunków panujących w obnion Abberville. Z inicjatywy ministerjum wojay w Paryżu, komisja, składająca się z majora Boida, majora Perigot, porucznika Dimoka i misji polskiej i p. Dowiarowicza z legacji polskiej, udała się do obonu w Abberville, gdzie snaj dowo się w tem czasie 2238 jeńców polskich. Komisja ta zbadała obon i zapoznała na pośrednictwem 8 tłumaczów o tryb życia, sposób wyżywienia, ubrania, pracy i o specjalne wyznaczenie jeńców.

Jeńcy wyrazili zadowolenie z warunków życia, prosili jedynie, aby burmistrz w Abberville polepszał warunki, że jeńcy znajdujący się w obnion, nie są Niemcami, lecz Polakami. Zysaniem tomu natychmiast stało się zadanie.

Na podstawie spozostzeń, jakie zostały pozyskane na miejscu, komisja stwierdziła, że w obnion panuje

porządek, a wśród wśród jeńców jest dobry, oraz, że jedynym ich pragnieniem jest rychły powrót do kraju.

Zauważono nalezy, że obon w Abberville znajduje się pod zarządem angielskim, a głównym powodem, dla którego obon tego jezoz nie silkwidowano, są trudności techniczne, na jakie napotyka przywiezienie jeńców z Francji do Polski.

Z WIDOWI WIDZEN.

„To Deum“ w Wilnie. Wilno. W Wilnie, w kaplicy Ostrobramskiej odbyło się świąteczne nabożeństwo z powoła zdobycia Dźwińska i przysposobienia nowej szwały orędowni polskiemu. Mszą celebrował ks. biskup O'Rourke w obecności przedstawicieli władz wojskowych, cywilnych i delegatów z Dźwińska, stolicy inflant polskiej.

Granice wschodnie Polski polami katolickimi.

Wiedeń. Paryski „Temps“ pisze, że Polacy mogą się jeszcze pod koniec zimny spodziewać ataku bolszewików. Ze względu na to nieobiecane musi koalicja doprowadzić do współdziałania Rumunów z Polakami i utyczyć frontowi wschodniemu.

au jak największej pomocy.

„Temps“ pisze w końcu, że granice Polski na wschodzie nie staną z znowu polami katolickimi, które uratowały cywilizację.

(Katastroficzne pola lata malejącej w dalszej Szampanii, na którą w piątym wieku po Chr. wyczerpała się krewa bitwa między strażnikami Aevla a Ktinaem. — Paryż, Red.).

Polaka kupuje materiał wojenny w Niemczech. Paryż. Polaka kupuje materiał wojenny w Niemczech. Paryż. Polaka kupuje materiał wojenny w Niemczech.

Warszawa. Do paryż przesyła listy, Skulskiego, adresem na Sydney (w Australji) zastępują depesza.

Doroczny sjad „Polonii“ papiera najgoręcej klasie żądanie Polski o to wleciała Gallei wschodniej. Słaz to i Prus Zachodnich i so do przynależa jej wolnego dostępu do morza. (Podp.) Joesralny konsul.

Ostatniemu Śląsk odczytany bez plebisytu. „Gazeta Krakowski“ doosi, że do Głesyna nadeszła wiadomość, jako by Polska na swe wylaski wojskowe na Wschodzie miała otrzymać cały Śląsk Cieszyński bez plebisytu jednokrot z odwołaniem owiata frydeńskiego i Grusowa. Wpisaniszy dziennik przyjął tę wiadomość z zaskoczeniem.

Jak Entente przeprowadzi okupację na obszarach plebisytu cytynych.

Paryż. Rada Najwyższa postanowiła natychmiast po wkroczeniu wojsk okupacyjnych do obszarów plebisytuowych rozwiąć w tych obszarach wszelkie stowarzyszenia komunistyczne i zabronić propagandy komunistycznej.

Do Katowice zjeżdża angielski korpus okupacyjny. Warszawa. Z Wrocławia nadeszła ta wiadomość, że w Katowicach osadzono przybyłą angielski korpus okupacyjny w alle 21 tysięcy ludzi już w przyszłym tygodniu.

Plan ograniczenia spozycia mięsa. Warszawa. Krąży tu pogłoska o planowaniu przez ministra sprawozdani ograniczeniu spozycia mięsa. Ma się to stać celem oszczędności gieldowij mianem.

Zegluga moraka między Anglią, Holandją a Polską. Naczo. „Royal Mail Steam Packet Company“ otwiera nową komunikację morską między Hllandją, Niemcami, Danją a Polską. Pierwszy parowoz „Barima“ wyruszy z portu w Gdańsku do portu w Rotterdamie, a następnie do portu w Rotterdamie, Bremen, Hamburg, Kopenhadze i Gdańsku, poczem odbędzie się samą drogą z powrotem.

Masowe wywożenie z Polski naty, koni i bydła. Warszawa. Kilku posiew galicyjskich oświadczyło korespondentowi W. B. K., że na granicy pomiędzy Polską a terenami znajdującymi się pod władzą oszka, przedostawianiem się w okolicy podkarpaciejskiej oszale nieistniejąca kontrabanda produktów rolarskiej potrzeby. Spektakel przemyczenia masowo z Polski naty, koni i bydła rogatego. Ludność wiejska, urzędy gminne i proboszczowie (także ruscy) wycięli się z memorjem do prezydium Rady ministrów, w którym proszą o ustanowienie komisji celowej w Barwinku, Krapcu i innych punktach granicznych na przelazie Dukielskiej. Zażalenie nalezy, że w odcinanych terenach panuje tyfus gólowy i plamisty. Umiera tam dziennie kilkadziesiąt osób. Sprawa tej kontrabandy zostanie wkrótce poruszona w Sejmie.

Tragiczna śmierć dwóch pilotów w Rakowcach. Omgdaj zdarzył się niesamowity wypadek, który spowodował śmierć dwóch naszych dzielnych pilotów. Był to pilotowie: Władysław Bućka i Polkowski, którzy skutkiem wadliwego lotu, spadli wraz z aparatem z wysokości kilkadziesiąt metrów

niegłgi tak ciężkim obracaniem, że niebawom zmarli.

Obaj piloci pochozili z dawnej armji Hallera, a śmierć ich, jako ludźli młodych, który padli ofiarą swej szlachetnej służby, budzi ogólnę współczułość.

Czerwona armja zbliża się do Taganrogu.

Z Moskwy lekrowo donoszą do Wiednia 6 b. m.: Czerwona armja zbliża się coraz bardziej do Taganrogu. Obecnie znajduje się załazca o 50 wamił od stolicy Berlina.

Pozostanie przeciw bolszewikom.

Paryż. Z Genewy donoszą, że robotnicy hut na Urzlu powstali przeciw bolszewikom.

Deficyt rządu bolszewickiego

Neuen Kaejotel, 22. genw. Według najnowszej jakiej obywateli urzędowe tury niemieckie d fest sądu bolszewickiego za pierwsze 6 miesięcy 1919 r. wynosi przeszło 30 miliardów rubli.

Sprzedaz 30 okrętów na licytacji.

Lyon. Jak donoszą z Nowego Jorku, sprzedano tam w dniu wczorajszym na licytacji 30 okrętów nieprzyjacielskich, które w chwili wybuchu wojny zarekwirowane zostały w różnych portach Stanów Zjednoczonych.

Zamordowanie Amerykanów w Meksyku.

Waszyngton. A doncja Hayasa donosi, że w Meksyku zamordowano snowu dwóch obywateli amerykańskich.

Ekshumacja Amerykanów po lotach w Francji.

Paryż. K. A. G. donosi, że podano do ekshumacji 20000 poległych żołnierzy amerykańskich. Ciągnie ich w obozowych kolumnach metalowych, umieaszonych w tutejszych szpitalach, które właśnie będą do Ameryki. Ekshumacje te rozpoczyna się w przyszłym miesiącu i potrwa cały rok.

Z Ministerstwa Spraw Wojskowych.

Z powodu licznych podań, kierowanych przez sfery przemysłowe do rozmaitych urzędów i instytucji wojskowych, w sprawie skrótu żeraków powoływanych przez b. okupantów, m. szyn, będących w czasie wstąpienia wojska polskiego, do Ministerstwa Spraw Wojskowych kamieniu, że chodzi o wszelkiego rodzaju, aby maszyn, po trzeba do uruchomienia największych zakładów przemysłowych, mogły być właścicielom stwierdzone,

PODZIĘKOWANIE.

Wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę

ś. † p.

Karolowi Łackiemu

w szczególności Czcigodnemu Duchownictwu, Szanownym Sąsiadom, Straży Ogniowej Mstowskiej, orkiestrze Mstowskiej, obywatelom Mstowa, okolicznym włościanom i służbie dworskiej składają serdeczne „Bóg Zapłać“

ser z pieprzem tureckim, tytuł, siawo i t. p.

Nadużycia polegały na wystawianiu fałszywych asygnacji na deputaty oficerskie przy dostawie artykułów. Malwersanci Kornaus i Gutman byli w stałych konszachtach z dostawcami przeważnie żydami, którzy dostarczali towary w znacznie mniejszej ilości i w najgorszym gatunku, w księgach zaś buchalteryjnych wykazywano całkowitą ilość zamówioną. Różnicę w wadze wyrównano piaskiem, kamieniem i t. p.

Rachunki za dostarczone w ten sposób towary wystawiane były według cen ustalonych przez ministerjum, a sumy wypłacane były z kasy intendatury na podstawie asygnacji za zadeklarowaną wagę, która była fałszywana.

Aresztowanych pod silną eskortą przewieziono do Warszawy, a całe dochodzenie w tej sprawie przekazano władzom śledczym.

Do tej afery zamieszanych jest kilka osób z pośród mieszkańców Łodzi, mających reprezentację różnych firm handlowych.

KRONIKA

— O normy żywnościowe dla szpitali i instytucji. Magistrat postanowił obowiązującą normę szpitali i instytucji, otrzymując ustaloną normę kart żywnościowych bez względu na ilość chorych lub pezojonających, do przetawiania niezliczonych sprawozdań z podziału żywności.

— Ja tam stale pijam zimną wodę i zdrow jestem, jak ryba — zauważył ktoś z otoczenia.

— To zależy od organizmu i przyzwyczajenia — odpowiada nie dający się zbić z tropu narrator: — Co do mnie mam już takie usposobienie, że kiedy mi się trochę wody dostanie do kuta, to zaraz wywołuje u mnie katar a coby dopiero było, gdyby mi się woda dostała do żołądka!...

— Słusznie, słusznie! — przytaknęło rozweselone tymi wywodami całe towarzystwo.

Niezależnie od osobistych teorii i zapatrywań na poszczególne choroby, stwierdzony należy fakt, iż hiszpanka jest chorobą zaraźliwą, która powodują niezbadane dotychczas drobnoustroje. To też trzeba starannie unikać jakiegokolwiek styczności z osobami chorymi, w myśl praktycznej sentencji ostrzeżonego Pan Bóg strzeże! Na nieszczęście jednak mamy w dzisiejszych czasach jeszcze bardzo wiele osób, holdujących szczytnej tradycji odwiecznej choroby, tradycji, która potrafiła się oprzeć nowatorskim i przemądralnym, a w gruncie rzeczy zaboronnym podaniom o bakterjach. Te osoby właśnie nie wierzą w możliwość udzielania się choroby, twierdząc uparcie, że dwa wielkie nieszczęścia, tj. śmierć i zona desygnowane są już z góry przez Opatrzność. Tacy, oczywiście, najczęściej w życiu bywają męczennikami własnych teorii. A cęg.

M. S. Wojsk. musi jednak przytem powedować się względami potrzeb armji, które nie zawsze dana maszyn, będąca w użytku, pozwalają eddać lub zamienić na inną.

Ponieważ większa część maszyn, pozostałych po okupantach i będących obecnie w posiadaniu wojska polskiego, jest niemieckiego pochodzenia, przeto po otrzymaniu odpowiedniego podania o swrot maszyn M. S. Wojsk. poczynił przedewszystkiem starania w celu jej odzyskania; a tego powodu zlecił się podawanie jaknajdokładniejszych danych technicznych, odnoszących się do każdej maszyny, oraz możliwie dokładnie miejsc, gdzie się ona przypouszczalnie znajduje.

Z chwili odzyskania maszyn, to jest stwierdzenia miejsca i zakładu wojskowego, gdzie ona się w danej chwili znajduje, nastaniem zostanie, czy jest ona niezbędna dla potrzeb wojska, względnie czy może być odana lub zastąpiona przez inną.

W razie możności maszyną zostanie stwierdzone właścicielom, o ile ten stwierdził dokumentalne prawo własności swojej do niej, jak również fakt dokonania rekwiizycji tej, czy to przez b. okupantów, czy też to przez władze polskie; w razie zaś zatrzymania nadal maszyn, jako niezbędnych dla użytku wojska, właściciel otrzyma formalne powiadzenie, że maszyn, będąca jego własnością, zarekwirowana przez b. okupantów, pozostaje w użytku danego zakładu wojskowego i jest tam niezbędna, przysługując sprawą rozporządzenia kierowniczą osobie do Komisyi Rekwiizyjnej

nej oddanego Okręgu Generalnego. Komisyja ta ustali kwotę wynagrodzenia za czas używania maszyn przez wojsko polskie zgodnie z przepisami, sawatami w ustawie z dn. 11 kwietnia 1919 r. o racowowych świadczeniach wojennych (Dz. Praw Nr 82 poz. 246).

Podania możliwie umotywowane z dokładnymi danymi technicznymi i szacunkowymi, do czego dana maszyna służyła w czasie przed wojną i do czego ma służyć obecnie, należy kierować do M. S. Wojsk., Instytutu Wojskowo-Technicznego, Sekcji IV. (Maszynowo-Elektrotechnicznej). Warszawa, Zamek. Do podania należy dołączyć oryginalny swit rekwiizycyjny (lub zarazie dokładną kopję i deklarację właściciela, stwierdzającą, że dotąd żadnego wynagrodzenia za zarekwirowaną maszynę od nikogo nie otrzymał. Podania bez wyżej wymienionych załączników uwzględniane nie będą i posługają bez odpowiedzi.

Znowu defraudacja w Łodzi.

„Rozwój“ donosi: Niezwykła sensacja w mieście naszym wywołało aresztowanie w ubiegłą środę wieczorem referenta wydziału żywnościowego intendenty wojskowej w Łodzi, porucznika Władysława Kornausa i jego pomocnika podporucznika Stanisława Gutmana oraz kierownika urzędu gospodarczego porucznika Jęza, obwinionych o nadużycia służbowe przy dostawach różnych artykułów, jak ziemniaki, marmolada,

Szkoda 30 mk. za wizytę. Najlepszym środkiem na hiszpankę, to właśnie nie nie robić.

— Jakto nie nie robić?

— Nie chodzić do zajęcia, nie składać nikomu wizyt, lecz w osobnoim pokoju, nie przebiegać się, nie przyjmować żadnych pokarmów...

— To przecież umarłbym z głodu! — wykrzykuje zdumiony prezes.

— To możliwe, ale w każdym bądź razie nie na hiszpankę lub japońkę, która już podobno grasuje w Kielcach, tylko z powodu nadmiernego tło ku w pociągach odłożyła swój przyjazd do Częstochowy.

Rady moje widocznie nie zadowolily prezesa, gdyż poezgnal mi z wielce skwaszoną miną.

Wszakle nie wszyscy mieszkańcy Częstochowy, podobnie jak ów prezes, biorą zbyt serjo grasującą epidemię hiszpanki.

Znam pewnego jęmościa, który w zupełności zasługuje na miano doświadczonego, ile że nie z jednego pieca chleb jadął, a wodkę pijał ze wszystkich monopolów. Gdy w ścisłym kółku znajomych rozmowa zesłała na temat znikomości ludzkiego żywota, tenże z wielką wiarą we własne słowa tak rzecz wyłożył:

„Ja tam, panie dzieciu, nie wiem jeszcze, co to jest doktor lub apteka, to dlatego, że prowadzę życie regularne i unikam przeziębiecia. Codziennie po zajcju wstepuje na jeden lub dwa do Zambrowicza, a z zasady nie pijam zimnej wody, jako szkodliwej dla zdrowia.

która tenże podniósł i położył na talerzu, zrobił taką awanturę, że o mało nie wyrzucił kontuaru z bulkami na wierzchu, a ciastkami pod spodem. Słowem ogłoszenie o epidemii hiszpanki wywarło w mieście powszechną konsternację, budząc zarazem w szerszych warstwach mieszkańców zamilowanie do czystości i higieny.

Spotkałem onegdaj rumianego prezesa pewnej instytucji filantropijnej: — Jakże, zdrowie pana prezesa? — pytałem stworzypowe słowa powitania.

Prezes zrobił minę rzymskiego patrycjusza po zacyciu rycynowego olejku: — Wcale nie tego! — odrzekł zbolalym głosem.

— Czy panu co dolega?

— Tymczasem jeszcze nie, ale widoki na przyszłość niepewne. — Skąd ten pesymizm?

— Jakto, nie czytał pan, że w mieście naszym grasuje epidemia hiszpanki?

— Czytałem, ale to nie dowód, iżby wszyscy z obawy przed chorobą kładli się zawczasu do łózka.

— Dobrze panu tak mówić, gdy jest przekonany, że do takich jak pan chuderlaków hiszpanka nie ma zaufania.

— Ale również i pan prezes nie ma powodu do obawy, gdyż ona nie gustuje w osobach podszego wieku.

— Doprawdy, że mi niepokład ucieczyła ta wiadomość. A ja właśnie idę do doktora, żeby się poradzić, co trzeba robić, żeby na hiszpankę nie zachorować.

PRZEZ ZAKOPCONE

███ SZKIELKA: ███

Grasująca w naszym mieście „hiszpanka“, jak gdyby na przekór zarządzeniom urzędu zdrowia czyni coraz większe postępy. Ostatnio ukazało się ogłoszenie Magistratu, aby o każdym wypadku choroby powiadamiać Urząd zdrowia: W komunikacie tym wyszczególnione były objawy choroby, a także między innymi zaznaczono, że najtrudniejsze do wyleczenia przypadki zdarzają się u osób krwistych i cięszących się zazwyczaj dobrem zdrowiem.

Więść o tej kapryśnej chorobie, która szuka ofiar wśród najodporniejszych organizmów ludzkich, napelniała grozą obawy serca wszystkich obywateli, cięszących się dobrem zdrowiem i powszechnem poważaniem. Właściciel pewnej wykwintnej jądłowni był przeciwnikiem artykułku o hiszpance nie mógł strawić wiewprzowego kotleta, przyrządzonego we własnej kuchni i rozchorował się obłonie. Pewien kamienicznik, któremu zakatara znowa lokatorka przyniosła czynsz miszkamiowy, w obawie lby wraz z brudnymi markami nie wniepsa do mieszkania zarazków hiszpanki, nie przyjął zgola pieniędzy pod pretekstem, że o ile ona stępnie się do dekretu mieszkaniowego i płaci za mieszkanie cenie przedwojennej, wteż przynajmniej płaci nowiutkimi rublami, tak jak przed wojną płać. Jeden z wybrednych gości cukierniczych, widząc, jak kelnerowi spadła z talerza buteczka,

Warta.

Z małe placki białe śniegu wiatr obnosi w krag... Noc. U Ślicza stoi brzegu żołnierskiego w swatach śniegu nie opnieca rak...

Już akorupa twarda, ślucząca płaszcza okrywa led... Ręka sira, noga, dłoń, broń strzyżona, ludem sniłąca. Zacięta większy trud?

Zare placki białe śniegu wiatr obnosi w krag... Ślucz, wstrząsniesz lodem blegu. Zolnierz się nie cofało z brzegu mimo mrozu zrak...

Zcniara się nie cofało, braziel Ty spokojnie spij w twojej cichej ciepłej szacie... W swej dostojnej i futra szacie ty—o śliczne ślucy...

Zimne placki białe śniegu wiatr obnosi w krag... Noc. U Ślicza stoi brzegu żołnierskiego w swatach śniegu nie opnieca rak... Roman Weynlicz.

O przysięgę wójtów.

Z powodu rozporządzenia, że wójt gmin i sołtysy obowiązani są do złożenia przed objęciem urzędowania, przysięgi służbowej w ręce starosty, w sferach duchowieństwa katolickiego panuje nieścisłość i rotę tej przysięgi. Twierdzą bowiem, że rota ta została ustanowiona bez porozumienia się z władzami duchownymi. A ponieważ rota nie powołuje się na „Boga w Trójcy Świętej Jedynego” i „niewinna Syna Jego Jędrnego”, przeto jest rotą nie chrześcijańską, lecz pogodno-dajstyczną. Zdaniem duchowieństwa, urzędnicy katolicy powinni sądzić ustanowienia dla siebie rotę, której tekst byłby zgodny z tradycją Kościoła w Polsce i zatwierdzo przy przez władzę duchową.

Ocehnie.

Bawi w Częstochowie jedna z najśliczniejszych oficerów polskich, dowódca i p. szwoleżerów, major Gustaw Olles-Dresser. — **Oficary gminy Opatów.** Rada gminy gminy Opatów, pow. częstochowski rozstrzygnęła i złożyła w Kędzierzu naszego pisma 300 mk. na „Dziś Narodowy” dla Józefa Piłsudskiego.

Oficymano od tejta Rady gminnej w ds. 19 ub. m. 200 za gwiazdkę i mk. 200 na ciepłą odzież dla żołnierzy wojsk polskich słowiliśmy do Białego Krzyża za ręce p. Białkowskiej.

Reparacje studzienia na placu Kierdeckiego. Wobec nie spieszności radcowej przy reparaacji studzienia na placu Kierdeckiego, Magistrat postanowił upoważnić ławnika p. Malinowskiego do trakowania i przewiezienia z wolnej ręki.

Epidemia „japońska” W „Gazecie Kieleckiej” czytamy: Od pewnego czasu grasuje w Kielecach owa choroba nazywana przez jednych „krajaką”, przez drugich „japanką”. Jest ona podobna do „bispanki”, która w swoim czasie pochłonięła tyle ofiar, lecz działa w sposób jeszcze bardziej niebezpieczny. Po tej wypadki umierał wkrótce tej choroby są bardzo częste. Zwłaszcza za biera ona wiele ofiar wśród wojskowych.

O pensje dla weteranów

Jak donosi „Kurier Warszawski”, w następstwie uchwały sejmowej z 2 sierpnia ub. r. o ustaleniu pensji i stopni wojskowych weteranów w lat 1831 i 1888 oraz rozporządzenia „o listach spraw wojskowych z dnia 25 listopada 1919”, w przedmiocie wykreślenia powyższej uchwały przysyłał w tych dniach do Warszawy delegaci uczestników powstania, aby przez rokowania, za pomocą komisji kwalifikacyjnej, udowodnić im prawa sąrowno do ustalenia pensji i stopni, jak i do stopnia oficerskiego. Komisja rzeczona składa się z przedstawicieli rządu oraz z 6 weteranów, z których 3 wybrał się przez Stowarzyszenie o pozostałych weteranów, istniejące w Warszawie, Krakowie i Lwowie, trzej zaś powołani są przez sekcję opieki ministerstwa spraw wojskowych. Przedstawicielami rządu są: z ramienia ministerstwa spraw wojskowych

szef sekcji kapitan Boraszewski, a z ramienia ministerstwa skarbu szef sekcji Byłomski, przedstawicielami weteranów z wyborów stowarzyszeń są: prezes stowarzyszenia warszawskiego dydaktor Józef Leski, delegat lwowski stowarzyszenia Arceotyków powstania król Leon Syroczuk i szef sekcji krakowskiego Towarzystwa przytaliska weteranów z 1863 roku p. Stanisław Krzyżanowski. — Przedstawicielami weteranów z powołania przez ministerstwo spraw wojskowych są p. Oskar Callies z Poznania, mecenas Aleksander Kraushar i p. Józef Wróbel.

O budowę nowego szpitala w Częstochowie.

Ministerjum spraw wewnętrznych zawiesiło decyzję w sprawie wywłaszczenia gruntów pod budowę nowego szpitala w Częstochowie do czasu porozumienia się z Ministerjum robót publicznych.

Magistrat ze względu na nagłą potrzebę budowy nowego szpitala wroczył się do Ministerjum robót publicznych z prośbą o przyspieszenie decyzji w tej sprawie. Nowy szpital ma być wzniesiony w okolicach koszar Zawady.

Urząd miar i węg.

Przed paru tygodniami Magistrat otrzymał zawiadomienie, że miejskie Urzędy miar i wag w myśl ódnosnego rozporządzenia mają przejść pod zarządek państwowy. Ponieważ do chwili obecnej sprawa Urzędu miar i wag nie została odefinitywnie załatwiona, Magistrat odniósł się telefonicznie do Centrali Urzędu o przyspieszenie decyzji w tej sprawie.

Wyrob ledu.

Za korzystanie z prawa wyrobu ledu na Zawadzie Magistrat postanowił wyznaczyć samą dierżawną w wysokości 300 mk.

100 wagonów drzewa opalonego.

Wobec braku węgla Magistrat postanowił zakupić 100 wagonów drzewa opalonego na opał.

Tłum kobiet i robotników domaga się kartofli.

Wczoraj przed południem do Magistratu udał się tłum kobiet i robotników, domagając się od prezydenta sprzedaż kartofli.

P. prezydent Bandkiewicz-Stężyński oraz p. wiceprezydent Januszewski tłumaczyli robotnikom, że kartofle są artykułem niekontyngentowym, który mogą nabywać z wolnej ręki. Wydział uprząwiony nie ma zaś żadnego obowiązku zaopatrywania ludności w kartofle. Pomimo to władze miejskie czynią energiczne starania, aby sprowadzić do Częstochowy jak największą ilość kartofli. Obecnie jednak niema żadnego zapasu, a dużo osób nie otrzymało kartofli nawet za wykupione kwity. Po długich perswazjach robotnicy dali się nakłonić do rozjeżdżenia się.

Zabawa towarzyska. Dnia, w niedzielę, w lokalu Stow. Rzem.-Przemysłowego (Aleja 9) odbędzie się zabawa towarzyska dla członków i zaproszonych gości. Początek o godz. 6 wiecz. Zabawy takie odbywać się będą w każdą niedzielę i dni świąteczne z wyjątkiem niedziel, przeznaczonych na przedstawienia teatralne.

Z Rektoratu Uniwersyte-u Stefana Batorego w Wilnie. Otrzymałm następujący komunikat: Wpisy dla wojskowych urlopowanych na studia od 1 stycznia 1920 r. (drugi trymestr) odbywać się będą w czasie od 1 do 8 stycznia 1920 r. W terminie późniejszym wpis dozwolony jedynie za zezwoleniem Senatu Akademickiego, po należytym usprawiedliwieniu spóźnienia.

Wojskowi obecnie do wpisu nie będą dopuszczani.

Do wpisu należy zgłaszać się osobie do dziecka właściwego Wydziału, wykazując się przytem metryką chrztu lub urodzenia, świadectwem dojrzałości i dokumentem urlopowym. Je żeli świadectwo dojrzałości zostało wydane przed rokiem 1919, należy dołączyć dokumenty uzasadniające przerwy w studjach (świadectwa z zajęć, służby wojskowej, pobytu i t. p.). Uniwersytet Stefana Batorego liczy szereg wydziałów: humanistyczny, teologiczny, prawa i nauk społecznych, matematyczno-przyrodniczy, lekarski i sztuk pięknych. Na każdym wydziale odbywa się nauka w zakresie pierwszego roku studjów.

Z teatru „Paryskiego”.

Od soboty teatr „Paryski” rozpocznie wywiastanie 6-cio aktowego dramatu p. t. „Dzieje greckie”; dramat ten, inscenizowa

ny według powieści Stefana Żeromskiego, pozwoli poznać się z treścią słynnego powieści szerszym warstwem ludności naszego miasta, a drogą za strony będzie pewnego rodzaju atrakcją dla sier, które zapomniały się już z potężnym dziełem znanego pisarza.

Rolę Bory Pohratyńskiego odtworza główna artystka polska, występująca pod nazwiskiem Stanisławy Gallone.

Z teatru „Udeon”.

Słynna gwiazda kinematograficzna, Pola Negri, której występy na ekranie sżywały wielki rozgłos, zbiera obecnie laury w 6-aktowej farsie p. t. „Hrabina Rondolin” demonstrowany w „Udeonie”. Artystka, występując w farsie, bawi widzów poszczególnymi kreacjami, wywołując szerszą wesołość, która dopełnia resztę obsady farsy. Obraz ten, cieszący się wielkim powodzeniem, pozostaje na afiszu już tylko parę dni.

Wyjaśnienie.

W związku z epistem nocnego sejsmca, o którym donosiliśmy w onegdajszym numerze naszego piśma, cukiernia i restauracja „Cristal” nadesłała nam wyjaśnienie, iż nocny ten oficerowie o których „była mowa nie wychodzili o gods. 1 i pół z cukierni. Zajsze jednak miało miejsce w pobliżu cukierni „Cristal”.

Za obrazy polioji.

Sąd Okręgowy skazał Piotra Frocha, który w styczniu 1919 r. nawał funkcję rzuczonej polioji banianami i stawiał opór przy aresztowaniu jego syna Romana Frocha — na 1 miesiąc więzienia, zredukowanego na zasadzie amnestji do połowy.

Nadesłane.

Spraważanie z zabawy przy nadzie Rob. an Ostatnim Gromcu.

Ogólny przychód 2056,25 (marek. Roschód 2083,30 mk. Zysk 856,96. Podział zysku: Wypłacono na rzecz Magistratu 214,24 mk., na żołnierską naszego 800 mk., na Bibliotekę robotniczą 842,71 marek. — Kasem 856,96 mk.

„Kurjer Częstochowski” w Nr. 4

z dn. 6 b. m. zamieścił artykuł „Niesłychana samowola”, szkodzący mi na opinii.

Odpowiedź moją w tej sprawie przesłał bardzo Sz. p. Redaktora przyjął do druku, za co z góry składam Mu podziękowanie.

W dniu 3 b. m., mając służbę na stacji w kacie, zauważyłem w odnawiających się obecnie korytarzach dworca w pobliżu kas biletowych paru chłopców, chcących naklejać reklamę „Kurjera Częstochowskiego”, co ze względu na surowe przepisy w tym przedmiocie jest niedopuszczalne. — Chłopcy zapytani, kto im na to pozwolił, odparli, że kazal im to zrobić p. Paciorkowski, redaktor pisma. Szanując przepisy i porządek i zdając sobie sprawę, że obowiązkiem moim jest przestrzeżenie tychże tem więcej w chwili, kiedy jestem na służbie, chłopakom kazalem się usunąć.

Nie prawdą jest, jakoby „Kur. Cz.” otrzymał pozwolenie wywieszenia na stacji swojej reklamy. Pozwolenia nikt nie dał i w Częstochowie dać nie miał prawa, co potwierdza p. Szybowski, naczelnik miejscowej stacji.

We wczorajszym numerze „Gonca” p. Makowski, radny miasta poruszył sprawę moją i twierdzi, że „Kur. Cz.” nie ma racji oskarżać mnie jakobym bez powodu miał kogos szkalować, za co składam p. Markowskiemu serdeczne podziękowanie. Zarzuć „Kur. Cz.” w tym kierunku zatem racji nie mają, jeśli odparają je osoby bezstronne. Sprawa jest u sędziego Śledczego.

Za przewinienie służbowe w swoim czasie nie przynoszące strat i krzywdy nikomu, od władz kolejowych z Warszawy dostalem nagane. Działalność moja służbowa podlega kontroli władz kolejowych, a nigdy „Kur. Cz.” tymczasem „Kur. Cz.” ku memu zdziwieniu podał do wiadomości publicznej treść okólnika z koi.

Na zakończenie dodać winniem, że za czynione mi zarzuty i insynuowanie podejrzanej sprawie kieruję do sądu.

Z poważaniem

Feliks Jakubowski.

Częstochowa, 10/1 1920 r.

Kredytor. Zwracałm się przy ul. Szosa 15 Janowi Glińskiemu o oddanie z własności gardzobę i obciążenie, ogólnie wartosci około 5000 mk.

Kredytor białymy. Z miłosierdzia Marjany Sochy, przy ul.

Dąbrowskiego Nr 1, po otwarciu drzwi wysychem skradziono białymy i ubranie wartosci 1,200 mk.

Z kraju.

Ucieczka do Niemiec. Z Prus Wschodnich i Zachodnich donoszą, że wywędrowało stamtąd do Niemiec 100,000 Niemców. Z Torunia wyleciało w ostatnich czasach około 7,000 Niemców.

Próżna kleszeń komendant.

Podczas swego ostatniego pobytu w Poznaniu na uroczystym obiedzie dnia 22-go wesołobozna stolę Wielkopolski, Naczelnik Państwa i beczy był w następującą niedzielną przedstawieniu w miejskim Teatrze Wielkim. Grano „Boleslem Poleński” Artysta, grający rolę księcia, zbierał tym razem wśród publiczności dakt na pomnik Wolności, mający stanąć w Poznaniu. Między innymi stwierdził się też do loży, zajmowanej przez Naczelnika Państwa, popierając swą prośbę słowami:

„A skoro nasz Naczelnik tu, w Poznaniu gości, niech też grosik służy na pomnik Wolności.”

Naczelnik Państwa odpowiedział na to, lecz zaraz sankcjonował oświadczył: „Nie mam ani grosza.”

Z niepolitywnej sytuacji wybrał Naczelnika Państwa dopiero towarzyszący mu prezydent miasta, p. Dręski, wręczając artyście kwiatostanów na prośbę naczelnika 800 mk.

Ostatnie wiadomości.

(Telegr. warszaw. „Gonca” 8 stycznia.)

Zboże dla Polski.

Warszawa 10/1. Rad polski zakupił w Rumunji 2000 wagonów zboża, za które zapłacono żelazem i benzyną.

Walki wojsk polskich na Syberji.

Warszawa 10/1. W ostatnich walkach na Syberji odznaczyła się dzielność wojsk polskich, broniąca odwrót armji anty bolszewickiej, za co uzyskała uznanie do wyżej koalicyjnego.

Rosja wymiera.

Warszawa, 10/1. „Warszawskie Słowo” podaje: Naczelnik wydziału statystycznego przy rządzie Kołczaka prof. Osadkowski ogłosił statystykę, stwierdzając, że w Rosji od chwili wybuchu wojny zginęło w bitwach oraz zmarło wskutek ran i chorób 35 miljonów ludzi. Przed wojną ludność Rosji wzrastała o 4 ludzi na minutę, obecnie zmniejsza się o 12 do 14 ludzi na minutę.

Rezmaitości.

(-) **Pasterka w katedrze w Reims.**

Słynna katedra w Reims, która uległa w czasie wojny strasznemu zniszczeniu, ponownie powoli odżyła. Na razie przewidziano doachowanie z fali:ej białchy białej na preżęcie 5,000 metrów kw. bratowych zabezpieczona przed deszczem sklepienie, które wkrótce zostaną przykryte dachem stalym. Ministerstwo studiów planuje ostatecznie odbudowę wazną i w ogóle całości katedry na rok przyszły. Koszta odbudowy reku białego oszacują już sam 800,000 franków. Mimo stanu niszczenia, w jakim znajduje się obecnie świątynia, duchowieństwo postanowiło odprawić w niej w dzień wigilijny tradycyjną pasterkę.

Humor i Satyra.

Wiosennym wypadek.

Agent ubezpieczeniowy: Na jakąś robę masz paniki ojelec? Kandydat do ubezpieczenia: Właśnie, to nie była właścicielka śladu choroby.

Agent A, mota wiosennym wypadek?

Kandydat: Tak jest, bardzo wiosennym wypadek! Przyległoby ubezpieczyć się przeciwko giesam i kark i powiekil go.

Nie smienia zdania.

Pacjent: Alas, panie doktorze! Jestem przed rokiem spawałm żółty pan, to za ostatni miesiąc noga moja będzie zupełnie wyleczona. Doktor: Niemożna, i dziś jeszcze nie zmieniam swego zdania.

BEZIMIENNA.

POWIEŚĆ

Ułożona w francuskiego.

Raz ożenił margrabia, zapomniał „Pieszczotce.”
 Tak mówił rozsądek, ale na wszystkie te wygody, uparte serce odpowiadało „kocham go”. A któż kiedy znał lekarstwo na miłość?

Po śniadaniu na folwarku, Klemensja udała się do domu margrabiego z postanowieniem zasięgnięcia jego rady. Adhemar wyszedł z pośpiechem na jej spotkanie i pośpieszył ją przy kominku, naprzeciwko siebie. Zauważył przedko jej zamiślenie:

— Cóż się stało „Pieszczotko?” — zapytał.

— Stało się to, że moja dobra matka Weronika, która jak pan wiesz interesuje się moim losem, obdarzyła przyjaciół miśnią wyszukania mi męża, i że mi znalazono aż dwóch.

— Doprawdy? — rzekł margrabia z przymuszonym śmiechem — jeden z nich przynajmniej jest zbyt czyny.

— Ale który? w tem trudność — i w tym względzie właśnie chciałabym zasięgnąć rady pana... polegam w zupełności na pańskim zdaniu.

Mówiła szybko, ze spuszczeniem oczyma i nie widziała gwałtownego ruchu, z jakim Adhemar zagłębił się w fotelu.

— No — rzekł — słucham; a naprzód, znasz pani tych konkurentów? — Nie.

Twarz młodzieńca wygładziła się — Kto oni są? — Jeden jest szlachcicem i ma sześćdziesiąt lat.

— Cóż to znów za niestworzona historia, Pani! w dziewiętnastu latach malabyś iść za sześćdziesięcioletniego starca? Czy widziałas kiedy różę na śniegu? Nie! dla tego Bóg stworzył różę dla wiosny, a śnieg dla zimy. I mo głaś przypuścić, że wysłucham do końca takiej bredni.

— Pomyśl pan, że jestem biedną i bez nazwiska i że mało dziewcząt w moim położeniu znajduję to, co pan tak bardzo krytykujesz.

— Naturalnie! że krytykuję, a co więcej nie chcę nawet słuchać. Przejdźmy do drugiego.

— Jest młody...

— A! jest młody... ten jegomość. Więc to zapewne jaki nieokrzyszany gbur?

— Bynajmniej, jest to mieszczanin bardzo dobrze wychowany, przystojny i mający doskonałe utrzymanie.

— Przepysznie! Idź więc, idź „pieszczotko“ za tego miłego i ładnego mieszczanina.

I schwytywszy szczypce, margrabia gorączkowo podsycał ogień.

Klemensja mylnie sobie wytłumaczyła ten drwiący ton jego odpowiedzi; zdawało jej się widzieć w niej dla tego, o którym mówiła, rodzaj pogardy, rozciągający się i na nią.

Po chwili, Adhemar podniósł głowę i spojrzął na swą towarzyszkę.

— Mówimy więc? — rzekł.

Klemensja odwróciła oczy.

— To ślicznie. Pani się na mnie dąsas. Bądźże z to czynnym. Daję pani najlepsze rady...

— Z taką ironią!

— Jaktó z ironią!

I czując się winnym, uniósł się.

— Jesteś pani małą niewdzięcznicą. Wiesz dobrze, że jak tylko będzie mi dozwolone, zrobię wszystko, co będzie w mojej mocy, żeby odnaleźć twoją rodzinę, a raz ją odzyskawszy, łatwo ci będzie wyjść za młodego i dobrze urodzonego człowieka. Poczóż więc zaprzętać się tymi konkurentami z których żaden nie przypada ci do serca? Ale jeśli ci tak spieszą, bierz choćby obur i popsuć sobie całą przyszłość.

Biedna Klemensja!.. Jej przyszłość! Lży jej cisnęły się do oczu. Czyż mogła powiedzieć margrabiemu:

— Rodzinej moją znam, matka moja, to żona twego ojca. Gdybym udomniała się o nazwisko i majątek mego ojca, jego krewni ogłoszą wszędzie sławę tej, która się nazywa księżną de la Mothe-Saint-Hezage.

Nie mogąc tego powiedzieć, Klemensja powzięła postanowienie zgodne z jej tajemniczymi życzeniami.

— Nie gniewaj się pan — rzekła łagodnie — będę czekać skutku państwa poszukiwań, a jeżeli one ukazą się bezowocne — to zostanę starą panną, bo moi konkurenci nie będą czekać do nieskończoności.

— Nie są jedynymi w świecie...

— Nie; pomimo tego jest mało prawdopodobnem, żeby znalazła równo dobre partie.

Margrabia spojrzął na nią z promieszaniami; otworzył usta, żeby powiedzieć: masz słusność, a ja nie; teraz ci iść za mąż potrzeba. Ale nie miał odwagi, odparł więc tylko:

— Nie można przesądzać o przyszłości.

Klemensja westchnęła — na wpół z zalem, wpół z ulgą, i zwróciła rozmowę na inny przedmiot.

(D. c. n.)

— o —

DENTOSAN-SPIESS. Najlepsza pasta do zębów.

BIURO TECHNICZNE „PROMIEN”
 II ALEJA № 30. — TELEFON № 24.
 Składy i warsztaty mechaniczne
 SZKOLNA № 3b. — TELEFON № 252.

Wykonuje instalacje oświetlenia elektrycznego przenoszenia sily oraz przyłączenia do sieci miejskiej. — Posiada wyłączną sprzedaż: Przenośnych stacji elektrycznych „Agregatów”, motorów benzynowych fabryki „Simmering” w Wiedniu oraz maszyn i przyrządów rolniczych fabryki „Odlew” w Krakowie. — Posiada stałe na składzie wszelkie artykuły elektrotechniczne, pasy oraz oleje mineralne.
 Wykonuje reperacje motorów i dynamoszyn.

Obwieszczenie.
 Wskutek apalenia się części instalacji elektrycznej miejskiej w fabryce Peltzerów Magistrat wydaje na mocy uchwały Rady Miejskiej i Komisji następujące rozporządzenia:

- 1) Sklepy muszą być zamykane o godzinie 6-jej wieczorem.
- 2) Lampy uliczne zapalane będą poza centrum miasta o godz. 7-jej wieczorem, o ile się to okaże niemożliwem o godzinie 8-jej wieczorem, reszta zaś o godz. 8-jej wieczorem.
- 3) Kinetografon wolno zaczynać przedstawiać dopiero o godz. 8 wieczorem, które trwać mogą do godziny 12-jej w nocy.
- 4) Restauracje i cukiernie mogą być oświetlane elektrycznością dopiero od godziny 7-jej wieczorem do godziny 12-jej w nocy.
- 5) Wszelkim abonentom prądu, posiadającym liczniki do oświetlenia, zezwala się na użytkowanie nadal — aż do odwołania — tylko 50 procent prądu, zużytego w miesiącu listo adzie 1919 roku.
- 6) Pompowanie wody za pomocą motorów elektrycznych zezwala się tylko od godziny 8-jej rano do godz. 10-jej rano.
- 7) Motory do celów przemysłowych i w zakładach rzemieślniczych mogą być tylko czynne od godziny 8-jej rano do godziny 6-jej wieczorem.
- 8) Odłączane będą od sieci na przeciąg 4-eh tygodni 2500 lampek, pożyczając od abonentów prywatnych, przybyłych ostatnio, idąc weterc, co do dat przyłączenia; wyjątek stanowią motory i instalacje w warszatkach.
- 9) Niestosujący się do powyższych przepisów podlegają będzie karze dodatkowej Mk. 100 (sto), która to kara wymerzona będzie za użycie prądu w czasie zakazanym.
- 10) Przemysł powyższe obowiązują od dnia 11 b. m.

Częstochowa, dnia 10 stycznia 1920 r.
PREZYDENT
 Aleksander Sandtke-Stężyński
 Lwauik R. Praskowski.

Kartofle zmarznęte
 i nadpate waszają ilość kupuje. Oferty w uodcu dla Nr. 213.

Dr. R. Sobuński
 CHOROBY OCZY
 poradca w Moskwie i przyjmuję od 11-12 w w. Warszawa, Al. Włodowska 37.

OLEJE MINERALNE (MASZYNOWE, CYLINDROWY, GAZOWY DO MOTORÓW), SMARY, WAZELINA TECHNICZNA
DOM HANDLOWY
ZDZISŁAW RYLSKI
 CZĘSTOCHOWA, II ALEJA № 20. — TELEFONY № № 186 i 187.

BIURO MIERNICZE Spółki geometrów w Częstochowie pod kierun. geometry przysięgłego
Wacława Dzikowskiego
 II ALEJA № 30, I PIĘTRO.
 Przyjmuje wszelkie roboty w zakresie miernictwa wchodzące.

KOEDUKACYJNE KURSY HANDLOWE
St. Sudolskiego
 Buchaltera Banku Handlow. w Warszawie Odd. w Częstochowie.
Egzaminy 7 Stycznia. — Wykłady 15 Stycznia.
 Specjalizacja wykwalifikowanych buchalterów w różnych gałęziach przemysłu.
 Kancelaria Szkoła № 9 m. 8 — od g. 4 — 6 po poł.

Inż. W. Kukliński i K. Deloff
DOM TECHNICZNO-HANDLOWY
 Częstochowa, ul. Dojazd № 6. — Telefon № 80.
 Motory ropowe, motory elektryczne, artykuły techniczne i elektrotechniczne.
 Stałe na składzie benzyna, olej: maszynowy, gazowy, cylindrowy i samochodowy.
 Dany wybór osów składowych, kołopach, gumowych, „Ballata a. t. c.”
Orginalne szwedzkie wirniki do mleka „Dant”.

Zgubiono
 kartę ożoenia wydawaną na imię Zygmunta Cierplia uprasza się o ogłoszenie w Powiatowej Komendzie Uzupelnień

Wzrostek
 dnia 13 b. m. o godz. 1 i pół odbędzie się miściane sebranie T. w Reolniczego w sali biblioteki św. Zygmunta.

Okazyjale
 do sprzedania peleryna białowa biała ubierana płórami Waty 23 m i

Duka
 rasowa czarna sęgnala uprasza się o odpowiadzenie Władysław Rysak 38 Gorczyńskiego ultra wege właściciela polegają do odpowiedzialności sądowej

Zgubiono
 paszport niem. wydany na imię Bronisław Buzowski

Biedna!
 krawcowa poszukuje szycia po domach ul. św. Stanisława nr 4 m 8

Dem
 s plasm 2 frontowym składający się z 12 m i budynkiem pod fabrykę do sprzedania Raków u Wosła 11 Wład prz ul. Mielniczeńska 40 u gosp

Uczeń
 6-jej kl. udziela korepetycji Wład ul. Władysław 30 m. 10

Zgubiono
 notes zawierający bilisy i wuzni listy wydany na nazwisko Ignacego Dudka oraz 85 mk

Poszukuję
 się korepetytora w celu przygotowania 11 letnie go chłopca do 1 klasy sa dobrem wynagrodzeniem Biluziakowa Wanda Zawadzka Mirowska 10 m 18

Angielskiego,
 francuskiego, niemieckiego, stenografii, korepetycji, buchalterji, kursu naturalnego, udziela ją za pomocą listów Instytut „Shmita, Warszawa, Sienkiewicza 3

Z powodu
 wyjazdu na front Biały Chart do sprzedania od 10-11 rano Krakowska 25 m. 11

Okazyjnie
 do sprzedania obrazki nowe wystawo Wład. II Aleja 42 p. Dnia.

Zgineła
 legitym. na 2 osoby i Przy stalski Franciszek

Zgubiono
 kartę powołania do wojska na imię Władysław Bartysia uprasza się o zwrót do adm Gośca

Sprzedam
 slemę z budychami móg 10 Kawozka Jozan 3

Wannę używaną
 w dobrym stanie kupię Oferty w Gośca

Potrzebuję
 współnika do korystnego interesu w kapitalom 10 tys. mk. s ofislatem pracy oferty proszę słać do w Adm. Gośca pod lit. C D

OFIARY
 złożone w Redakcji „Gośca Częstochowsk.”
 Na hiedychy do uza. redakcji. Ufner 5 mk.
 Na żołnierza polskiego: Rada Robotnicza na Ost. Groszu 5mk 300, Beziemiene 2 mk.
 Na odzież dla żołnierza. Znaleziono w firmie Wiena 1. S-ka 2 mk.
 Na Skarb Narodowy: Robotnicy fabr. Wulkan 12 od zarobku tygodniowych Mk. 650 f. 85.
 Na bezdomne dzieci. Zamiast powiazowam noworocznych Charles Deblonde z żoną 30 mk
 Zamiast wleńca na grób śp. Szambelan Karola Łąckiego dla uczczenia Jego pamięci składają Stefanowicz Wereszczyński 200 mk.
 Na dar dla Pilsudskiego. Gm. Opatów 100.
 Zamiast udziału w zabawie na wspaniałe niezmożnych uszności glnm. W Szadziej podporuczn. Karasiński i Lipko 40 mk.
 Dla uoczenia pamięci Matcji Hufel dówny. Marja Mamlok na Szpital na Zawadzki 50 mk.
 Na onię w szpitalu żydowskim iz. Matcji Hufel. Mauryceole Frankiel 10 mk.
 W 21-g rocznicę śmierci matki nieodtalo wanej pamięci Tekli Jkon składa pozostał sya i żonę: mk 15 na szpital żydowski mk 10 na żydowskie Tow. Dobroczynaj mk 10 na bezdomne dzieci im. Czestoch. mk 5 na ambulatorjum szpitala P. Maryi mk 5 na Uniwersytet Strazy Granicznej

Ważne dla dam!
 Nowo założony
WARSZAWSKI SALON
 czesania i Manicure
 p. f. „HALINA” I Aleja 9
NAJNOWSZE PARYZURY
 z onduacją oraz wykwintny MANICURE.
 UWAGA! Przyjmuję się do czesania mieszczalcie oraz wszelkie roboty w zakresie fryzjerstwa wchodzące.



STROICIEL
Portepianów i pianin
T. Tyfilowski
 ul. Waty Nr. 14.
 posredek przy kupnie oraz sprzedaży takich.

Szwaczka
 poszukuje zajęcia po domach Jakubowska Barbary 6

Teatr „ODEON”

Program od czwartku 8-go do poniedziałku 12-go stycznia 1920

NIEBYWAŁA SENSACJA!

PIERWSZY RAZ POLA NEGRI w farsie

„Szenowni Państwo! Jeśli wola,
Słuchajcie, co Wam powie Pola!
Detychozas grałam tylko liczne
Poważne rzeczy dramatyczne,
Lecz dzisiaj, pierwszy raz
Chcę oto bawić Was!
Niech śmiech rozszkabi ochochozy
Aż żyj zaleją Wam oczy”.

„HRABINA RONDOLI”

najwspanialsza farsa secznu w 6-ciu wielkich aktach, partnerem POLI NEGRI—ulubieniec publiczności... HARRY LIEDTKE.

Anonsi Wkrótce ostatnia nowość **Pasierbica** Wielki dramat życiowy w 6 ciu aktach ze słynną z urody i gry **LEDĄ NOWĄ** w roli głównej.

Dr. Stefan Purski
choroby skórne i weneryczne
godziny przyjęć 8—11, 3—7
Kilińskiego 5.

DOKTOR
Józef Kluczewski
k. ordynator nauk, ginekolog, biłki w Kazaniu
choroby wewnętrzne i kobiece.
PRZYJMUJE:
ul. Panny Marji Nr. 22, od godz. 8-7 wiecz.

Dr. Wł. Kahl
choroby kobiece, akurzerja,
wewnętrzne
Przyjmuje od 1-1j do 4-0j
ul. gen. Dąbrowskiego 5 (Szkoła) II piętro.

E. Petrykat
b. lekarz kliniki Prof. LESSERA
Choroby skórne i weneryczne
przyjmuje do 10 r. i od 4-7 godz. w.
ul. gen. Dąbrowskiego (szkoła) 6 I piętro.

LEKARZ-DENTYSTA
MICHAŁ BREDNIEC
ul. Panny Marji (I Aleja 10)
Telefon 250
Przyjmuje codz. od 9-1 i 3-7 w.

DOKTOR
Paweł Broniatowski
UL. PANNY MARJI Nr. 21 (II Aleja)
obok Teatru Paryskiego,
Choroby weneryczne i skórne,
Przyjmuje od 9-12 i 4-7 po południu.
Paźe od 12-1 w południu.

Slizgawka
ul. Gener. Dąbrowskiego
(Szkoła 15-a)

2000 mk. nagrody
za wyszukanie lub wskazanie skradzionych
rzeczy (ubranie i bielizna z III. IH. K. I. J. K.
Władomości do Krzyżewskiego Mostowa 4, lub
Szwarcbauma Krakowska 6. Dyktacja za-
pewniona.

Redaktor i wydawca: F. D. Wilkoszewski,

Z dniem 1 Stycznia 1920 r. otwiera się
Biuro Budowlane
pod firmą
„Leopold Dembiński”
(z Katowic)
w Częstochowie, ul. Dojazd 13, I piętro.

Zakres działalności biura stanowić będą:
Roboty nad i podziemne
Beton i żelazo beton
Piecze Martynowskie
Kanalizacja
Budowle fabryczne
Koleje
Mosty
Drogi bite i szosy

jak i wszelkie roboty w ramy Inżynierji i komunikacji
wchodzące.

Biuro podejmuje się również wykonywania projektów pla-
nów i sprawdzania rachunków na gruncie. Załatwienie pp. In-
teresantów odbywa się solidnie i spiesznie. Godziny biurowe
od godziny 9—12 i 3—6 po poł.

Szkoła Tańców
Kazimierza KOSTECKIEGO
b. art. bol. Teatr. Rz. Waresz.
II-go Aleja № 86.

Przyjmuje zapisy codz. na
Sobę Komplety od 10 — 12 r.
i od 3 do 5 wiecz.

Uczę najnowsze tańce: FOX-TROTT,
OHNE-STEP, TANGO i t. p.

Lekcje ogólnopracyczne w czwar-
tki, soboty, niedziele i święta,
Początek o godz. 6 wieczorem.

KURSY HANDLOWE
Róży Szumacherowej
zawiadomiją, iż wykłady rozpoczynają się **22-go** Stycznia r. b.
w lokalu Gimn. Zrzesz. Nauczyc. Pol. Szkół Średn. przy ul. Kościuszki
№ 19a. Zapisy przyjmuje Kancelarja kursów ul. Dąbrow-
skiego (Szkoła) № 5a II piętro front, lub Wp. Zawadzki, **proku-
rent Polskiej Kasy Krajowej** zam. przy ul. Wieluńskiej
Nr. 22 od godz. 4³⁰ do 5³⁰ po południu.

Dyr. Gimn. W. Szudejko
zawładania niniejszem p. p. Rodziców
uczniów oraz uczniów, że wznowienie
lekcji nastąpi w dniu 12 b. m. t. j.
poniedziałek.
Lekcje odbywać się będą w dw.
zmlany w klasach od 4—8 włącznie o
godz. 8 rano.
W klasach młodszych od godz. 12
w południe.

Zebranie
Towarzystwa Ogrodniczego
Dziś w niedzielę dnia 11 b. m. o godzi-
po poł. w sali Stow. Rzemieślniczego ul. Panny
Marji 9 odbędzie się roczne zebranie
Tow. Ogrodniczego. Między innymi spraw
sprawozdanie za 1919 r., wybór 3 członków
zarządu oraz komisji rewizyjnej.

Szkoła Muzyczna
L. WAWRZYNOWICZA
Centralna 6 m. 6.
Nauka gry fortepianowej, organowej,
śpiewu, skrzypcowej, oraz przedmiotów
teoretycznych.
Zapisy na drugie półroczce przyjmuje
kancelarja szkoły.

Kantor Asenizacji
p. i.
„Spółka”
w Częstochowie
ul. Ciepła Nr. 50 róg Pomocniczej.
PRZYJMUJE ZAMÓWIENIA:
1) Na wywożenie nieczystości aparatami
dolów usięgowych
2) Na zlewanie i znoszenie beczkami ogro-
dów i działek gruntu, a także dostawę
kompostów i nawozów sztucznych.
3) Na wynajmowanie sił do robót poljskich
4) Na dostawę do domów gliny i piasku.
WARUNKI DO UMOWY.

Polski Związek Zawodowy
Robotników, Cieśli, Stolarzy,
Pokrewnych Zawodów.
Zwołuje Ogólne Zebranie nieodwołalne
i punktualnie w niedzielę 11 Stycznia r.
b. o godzinie 12-0j w południu.
Ulica Dąbrowskiego dawniej (Szkoła)
№ 15, przy Związku Budowlanym.
Zarząd Związku.
Przebieg i regulowanie pracownictwa.
Kierownik literacki Jan Barylski